



OBECNOŚĆ OJCA W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Ks. Prof. Dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W l. 1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. W r. 2010 tytuł profesora z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W l. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, w l. 2009-2010 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. W l. 1999-2010 Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny czasopism naukowych: „Pedagogika Katolicka”, „Pedagogia Ojcostwa”, „Katolikus Pedagogia”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Wieloletni Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Ružomberku na Słowacji. Założyciel Międzynarodowej Rady Pedagogiki Katolickiej, autor strony internetowej „Pedagogika Katolicka” (www.pedkat.pl).

Mówiąc o ojcu nasza myśl zazwyczaj zatrzymuje się na płaszczyźnie rodziny. Jego postać przenosi nas do konkretnej rzeczywistości, wspólnoty, inni by rzekli komórki społecznej. Życie społeczne składa się z wielu elementów, w zależności w jakim aspekcie chcemy prowadzić refleksję. Najczęściej jednak słowo ojciec zatrzymuje nas we wspólnocie jaką jest rodzina. A jeśli mówimy o rodzinie, to na myśl przychodzi nam kwestia konkretnych zadań ojca, jego obowiązków, misji czy celów do spełnienia. Na czoło wysuwa się misja rodzicielstwa jako jeden z najważniejszych obowiązków. Jest rzeczą oczywistą, że mówiąc o rodzinie nie pomijamy wielkiej roli matki. Ponieważ w rozważaniach naukowych na temat rodziny z reguły więcej miejsca poświęca się matce, tym razem nasza uwaga pozostanie na roli ojca. Poprzez pryzmat jego roli w rodzinie, tym samym będziemy postrzegać go i prowadzić rozważania w nieco szerszym wymiarze społecznym¹.

Powszechnie uważa się, że miarą dojrzałości każdego mężczyzny, bez względu na to, czy założył rodzinę czy też nie, jest wymiar jego ojcostwa. Każdy dorosły mężczyzna jest w jakimś mierze ojcem, nawet wtedy, gdy nie spłodził własnego dziecka. W postawie ojcowskiej w stosunku do swoich dzieci, a także innych ludzi, mężczyzna w pełni wyraża samego siebie i siebie urzeczywistnia. Współcześnie wiele się słyszy i mówi o kryzysie ojcostwa i kryzysie mężczyzny. Zauważa się także pewien niepokojący trend, że kobiety stają się bardziej męskie, a mężczyźni zniewieściali².

¹ J. Witzczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s.16

² Tamże

Aspekt biologiczny stanowi podstawę „więzów krwi”, pokrewieństwa. Ojcem jest mężczyzna, który miał biologiczny udział w poczęciu dziecka. Istnieje również prawna definicja ojcostwa – ojcem jest ten, któremu dziecko jest prawnie przypisane. Według polskiego prawa obowiązuje domniemanie, że mężczyzna będący mężem matki jest ojcem dziecka urodzonego przez nią podczas trwania małżeństwa lub przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia. Domniemanie to może być obalone w wyniku sądowego zaprzeczenia ojcostwa³.

Oprócz fizycznego, prawnego aspektu ojcostwa istnieje psychiczno – społeczno - duchowy aspekt ojcostwa, który wiąże mężczyznę w sposób głęboki i trwały z rodziną. Mężczyzna aktualizuje swoje ojcostwo, nadając mu nowy wymiar dzięki trwałej więzi z kobietą, która jest jego żoną, pomocą odpowiednią w zamyśle Bożym, czyli partnerką jego życia, a zwłaszcza matką ich dzieci. Ważny dla ojcostwa jest wstępny akt uznania dziecka w świadomości mężczyzny - ojca. Dziecko nie istniałoby, nie rozwinęłoby się normalnie, gdyby nie aktywna obecność ojca, dziecko także ze swej strony wywiera istotny wpływ na życie mężczyzny, na rozwój jego psychiki i osobowości.

1. RYS HISTORYCZNY OJCOSTWA

Podwalinami kultury europejskiej niezaprzeczalnie jest cywilizacja antyczna, czyli kultura starożytna- Grecji i Rzymu. Na prawo rodzinne przez wiele wieków wpływ miał wzorzec zaczerpnięty z prawa rzymskiego. Prawo rzymskie dopuszczało tylko jeden rodzaj ojcostwa- ojcostwo społeczne, które oparte było na woli mężczyzny. Polegało ono na tym, że ojciec uznawał za swoje niekoniecznie przez niego spłodzone dziecko. Towarzyszył temu wydarzeniu określony rytuał, w którym mężczyzna podnosił dziecko i oświadczał, że będzie ono znajdowało się pod jego opieką. Obrzęd ten jednak stosowany był tylko w przypadku chłopców⁴. Prawo rzymskie egzekwowało również obowiązek alimentacyjny. W antycznym Rzymie ojciec sprawował nadrzędną rolę w rodzinie. Sprawował on funkcję kapłana, sędziego a także głównego żywiciela potomstwa⁵.

„Złoty wiek ojcostwa” przypada na okres średniowiecza, kiedy to nastąpił ogromny rozwój instytucji ojcostwa. Sprzyjał temu przyjęty wówczas ustrój feudalny, mający w założeniu zasady dobrowolnego oddawania się pod opiekę. Pan feudalny był swoistym odbiciem ojca: „obdarzony zaszczytnym tytułem ojca swoich podopiecznych hrabia, książę, czy król, używał równocześnie blasku swojego majestatu każdemu- najbiedniejszemu nawet ojcu, którego czynił bezpośrednio lub pośrednio swoim reprezentantem na łonie rodziny”⁶. Realia jednak były nieco inne. W życiu społecznym ciężko było realizować powszechnie obowiązujący porządek zasad monogamii oraz sposobu przekazywania ojcowizny.

E. Paruzel podaje, iż „od XI wieku ojcostwa władza w rodzinie i rodzie wzrastała jeszcze bardziej. Umacniał ją m.in. (...) fakt, że potomstwo było pozbawione ekonomicz-

³ B. Mierzwiński, *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.) *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1997, s. 60-61.

⁴ K. Pospiszyl, *Ojciec, a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 15

⁵ Tamże, s.99

⁶ Tamże, s.99

nej niezależności, a nawet osobistego mienia. Głowa rodziny była dysponentem majątku wnuków i synowej. Kościół chrześcijański próbował ograniczyć władzę ojca, uznając m.in. ważność małżeństwa zawartego bez zgody rodziców, byleby chłopak ukończył trzynasty, a dziewczyna jedenasty rok życia. Usiłowania te nie przyniosły większych efektów, gdyż wzrost prerogatyw monarchii absolutnej oraz powrót popularności zasad prawa rzymskiego umocnił władzę ojca⁷.

Na przełomie średniowiecza i renesansu ojciec stał się symbolem stabilizacji rodziny, jako instytucji. Wpływ na to miała głównie reformacja religijna, czyli podział religii katolickiej na odłamy protestanckie w XVI wieku. Reformy przyczyniły się do nadania rodzinie struktury: niepodzielnej, rodowej i małżeńskiej. Małżeństwo bezwarunkowo musiało być usankcjonowane przez Kościół, a wieńczeniem jego istoty było potomstwo⁸.

W XVII wieku w Polsce „zarówno w rodzinach magnacko-arystokratycznych, jak i szlacheckich najważniejszą osobą był ojciec, do którego dzieci zwracały się z reguły w formie <Pan Ojciec>. Swój szacunek dla ojca wyrażały poprzez całowanie jego dłoni, obejmowanie za kolana, a w szczególniejszych okolicznościach padały do jego stóp. Gdy ojciec nie podał dziecku dłoni do pocałowania oznaczało to, że znalazło się ono w niełasce”⁹. Ojciec sprawował nadrzędną władzę nad całym gospodarstwem domowym, zarządzał funduszami i decydował o dziedziczeniu majątku. Z tego powodu dzieciom zależało na jak najlepszych kontaktach z ojcem, ponieważ bały się wydziedziczenia. Do XVIII wieku ojciec w rodzinie kojarzony był głównie z postacią rygorystycznego władcy, który budził w dzieciach strach. W późniejszym czasie można było zauważyć stopniowe odizolowywanie się rodziny od społeczeństwa. Związana z tym poszerzająca się sfera życia prywatnego spowodowała, że członkowie rodziny stawiali się sobie coraz bliżsi. Pogłębienie uczuć i rozbudowa prywatności sprawiła, że dzieci zaczęły się stawiać sensem i treścią życia ich rodziców. „Dzięki tym przemianom w relacjach między ojcem a dziećmi pojawiło się miejsce dla serca, które wcześniej strach zepchnął tak głęboko, że próżnym było szukanie jego oznak w stosunkach rodzinnych. Niewątpliwie pozycja ojca nadal była silna w rodzinie, ale dzięki wzajemnej życzliwości i serdeczności wytworzył się klimat cieplejszych barw”¹⁰.

A. Kliś podkreśla, że w XIX wieku w wychowaniu rodzinnym w Polsce matka stanowiła najważniejszą osobę w życiu dziecka. Ojciec był zauważany i szanowany, ale spychany był na dalszy plan. Jego rola ograniczała się głównie do zapewnienia rodzinie bezpieczeństwa, a także odpowiednich warunków bytowych i materialnych. Wiek XIX przyniósł z kolei dwa odmienne spojrzenia rodziców na kwestię wychowania dzieci. Matki uważały, że dziecko jest istotą bezbronną, niewinną i niezaradną, dlatego trzeba je za wszelką cenę chronić przed złem, kłopotami i przykrościami. Z kolei ojcowie byli

⁷ E. Paruzel, *Rola ojca w wychowaniu dziecka- zarys historyczny*, Edukacja 2001, nr.4 , s. 24.

⁸ D. Żołądź, *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI – XVII w.)*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Bydgoszcz 1994, s.181.

⁹ A. Winiarz, *Polskie rodziny arystokratyczne i szlacheckie w XVIII i XIX wieku jako środowiska wychowawcze*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie...*, s. 244.

¹⁰ K. Wróbel-Lipowa, *Relacje dzieci – rodzice w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XVIII wieku*, [w:] K. Jakubiak, W. Jamrozak (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie, Tom II Dzieje nowożytne*, Bydgoszcz 2002, s. 106.

zdania, że dziecko trzeba przygotowywać do życia w niełatwej rzeczywistości i stopniowo wprowadzać w świat dobra i zła. Ojcowie zdawali sobie sprawę, że nie są w stanie ochronić swoich pociech przed wszystkimi niebezpieczeństwami, więc chcieli je na nie przygotować¹¹.

Miniony XX wiek przez wielu autorów nazwany był „stuleciem kryzysu ojcostwa”. Miało to wpływ wiele czynników, o których będzie mowa w dalszej części pracy.

Z powyższych informacji można wywnioskować, że na przestrzeni wieków zmieniła się nie tylko definicja, ale i istota pojęcia „ojcostwo”. Od zarania dziejów aż do XX wieku, ojciec był najważniejszą osobą w rodzinie. Stanowił on wzór dla swoich dzieci, oparcie dla małżonki, zapewniał bezpieczeństwo i godziwy byt swojej rodzinie. Zarządzał majątkiem, podejmował najważniejsze decyzje dotyczące potomstwa oraz domu. Dopiero wiek XX zredefiniował pojęcie ojcostwa. Zostało ono zepchnięte na bok, na rzecz macierzyństwa. Polityka społeczna, ekonomiczna, a także emancypacja kobiet oraz postęp technologii biologicznej powoli wykluczają ojca z życia rodzinnego.

2. OJCOSTWO W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Religie monoteistyczne, jak i politeistyczne wysoko sytuowały ojcostwo jako wartość. W społecznościach patriarchalnych mężczyzna-ojciec dominował, podejmował decyzje w ważnych kwestiach, reprezentował rodzinę, cieszył się licznymi przywilejami. Jednakże to na nim spoczywały liczne obowiązki wynikające z pełnienia funkcji głowy rodziny. Do takich obowiązków należało przede wszystkim zapewnienie środków do życia na odpowiednim poziomie i dbanie o bezpieczeństwo. W społecznościach patriarchalnych ojciec także odpowiedzialny był za wychowanie w duchu tradycyjnych wartości, przekazanie doświadczenia i mądrości życiowej, wprowadzenie w świat praktyk religijnych.

Ojcostwo jako jedną z fundamentalnych wartości promuje chrześcijaństwo. Zarówno w wymiarze teologicznym Bóg postrzegany jest jako Ojciec (Ojciec Narodu Wybranego, Ojciec chrześcijan, Ojciec ludzkości), jak i również w wymiarze społecznym ojciec charakteryzowany jest jako głowa rodziny. W Kościele katolickim obrazy ojców formują swego rodzaju niepodważalny wzór określonych zachowań, z których ojcowie rodzin powinni czerpać inspiracje. Z ojcostwem wiąże się wiele znaczących pojęć religijnych, utrwalonych w historii i tradycji. Najważniejszą postacią nauczania Kościoła jest Bóg-Ojciec. Uprawnione są także pojęcia wywodzące się z historii hierarchii kościelnej, takie jak: „Ojcowie Apostołscy”, „Ojcowie Kościoła”, „Ojcowie Soborowi”, czy chociażby pojęcie „Ojciec Święty”¹².

Podstawą nauki Kościoła katolickiego jest Biblia, składająca się z dwóch testamentów: Nowego i Starego. Każde z nich prezentuje nieco odmienny obraz tego samego Boga- Ojca: „Stary Testament objawia autorytet i miłość Boga, poprzez obrazy oraz symbole ojca i oblubieńca. Nowy Testament podejmuje obydwie symbole, ale równocześnie uzupełnia, udoskonala obraz Boga jako Ojca, objawiając jedyne synostwo Chrystusa

¹¹ A. Kliś, *Problemy rodziny w galicyjskiej pedagogice doby autonomii*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie ...*, s.234

¹² Z. Dąbrowska, *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/58-maestwo-i-rodzina/664-ojcostwo-jako-wartosc-studium-empiryczne.html> (stan z dnia:11.01.2014).

i nowy, szczególny wymiar, jaki to synostwo nadaje ojcostwu Bożemu w odniesieniu do wszystkich ludzi”¹³.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń opisanych w Starym Testamencie było wyprawienie z niewoli egipskiej Narodu Wybranego przez Boga. Jahwe, Bóg Ojciec wyzwoilił naród izraelski i wezwał go do czynienia Jego woli. Przez kilkadziesiąt lat wędrówki do ziemi obiecanej formował go, boleśnie doświadczając za zwątpienia i nieposłuszeństwa, ale i również nagradzając za wytrwałość w wierze, pokorę i ufność.

Obraz Boga jako ojca w Starym Testamencie ma dwa oblicza. Jedno przepełnione jest miłością do ludu Izraela, cechuje go dobroć, opiekuńczość, miłosierdzie i umiejętność wybaczenia. Bóg, który zaufał Narodowi Wybranemu, niejednokrotnie zostaje zdradzony. Można wtedy dostrzec drugie oblicze Boga, który mimo tego, że wciąż wybacza, potrafi dotkliwie karać za niewierność i nieprzestrzeganie Jego praw. Wielkość wyrastająca z autorytetu Boga wymaga od swojego ludu posłuszeństwa, wierności i zaufania¹⁴.

Postacią biblijną, która najlepiej będzie realizować idee pokory, lojalności i zaufania wobec Boga - Ojca, jest Abraham. W starotestamentowej historii scharakteryzowano Abrahama w dwóch rolach – jako syna Boga i ojca Izaaka. Warto podkreślić, że Abraham bardzo długo czekał na dar ojcostwa, ale jednocześnie bezgranicznie ufał swemu Bogu, który obiecał mu syna. Cierpliwość i pokora zostały wynagrodzone. Abraham, w sędziwym wieku, doczekał się upragnionego syna, spełniło się jego marzenie o ojcostwie. Bóg wystawił jednak Abrahama na kolejną próbę, nakazując zabić tego jedyne, ukochanego i wyczekiwanego syna Izaaka. Abraham przepełniony zaufaniem i wiarą w swojego Pana, postanowił wykonać polecenie. Zabrał swojego syna na jedną z gór krainy Moria, by złożyć go w ofierze. Okazało się jednak, że Bóg wcale nie miał zamiaru uśmiercać Izaaka, chciał jedynie sprawdzić, jak bardzo oddany jest mu Abraham.

P. J. Cordes, opisując historię Abrahama, zagłębia się w jego uczucia i wysnuwa następujące wnioski: „dla Abrahama rozkaz Boży musi być zupełnie nie do pojęcia. Wszak to Bóg po długim wyczekiwaniu dał ojcu dziecko i temu dziecku przepowiedział chwalebny przyszłość. I teraz właśnie ojciec ma złożyć dziecko w ofierze całopalnej, a śmierć dziecka będzie oznaczać, że Bóg nie dotrzymał obietnicy. Przy tym Bóg jest świadom uczuć Abrahama do syna, które uczynią jego ofiarę ciężarem nie do udźwignięcia”¹⁵. Autor zauważa także, że miłość była napędem do jego działania, ponieważ to właśnie miłość i odpowiedzialność za syna były podstawą relacji ojca i syna. Wiara pozwoliła mu na jednoczesne zachowanie i poświęcenie syna oraz zachowanie i poświęcenie siebie. Abraham bezgranicznie wierzył Bogu i wierzył także w to, że wypełni On swoją obietnicę o chwalebnej przyszłości Izaaka. Według autora konkluzja płynąca z tej historii jest taka, że dobry ojciec powinien pokładać swoje zaufanie w Panu i podporządkować się jego woli¹⁶.

¹³ B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza Ojcostwa*, Lublin 2001, s.15.

¹⁴ Tamże, s. 17-19.

¹⁵ P.J. Cordes, *Zagubione Ojcostwo*, Pelpin, 2005, s. 157.

¹⁶ Tamże, s.175-177.

Z kolei T. Węclawski analizując historię Abrahama i Izaaka zwraca uwagę na powiązania między ojcem, a synem: „Obraz Boga w tej historii stanowi jednak nie tylko Abraham cierpiący na myśl, że ma wydać na śmierć swojego jedyne go syna, ale także Izaak, który boi się śmierci i boi się tego, co zamierzył jego ojciec, a jednak ufa mu i posłusznie idzie za nim. Syn jest wszystkim, co ma Jego Ojciec- jest życiem z jego życia i ciałem z jego ciała. Dlatego też wszystko, co przyjmuje i bierze na siebie Syn dotyka Ojca”¹⁷. Ta historia uczy nas, że ojciec i syn są w pewnym stopniu od siebie zależni i zawsze będą na siebie oddziaływać, tak jak Bóg Ojciec oddziałuje na każdego człowieka.

Nowy Testament ukazuje nowe oblicze Boga - Ojca. Przed pojawieniem się Chrystusa, Bóg zmagiał się ze swoim ludem wybranym zarówno czynem, jak i słowem. Czynił to za pomocą znaków, cudów, przez usta proroków, zsyłane kary. Miało to na celu ostatecznie usynowienie Izraela, które w pełni miał ustanowić Jezus Chrystus- Boży Syn¹⁸.

Jezus Chrystus, w którym objawia się Bóg Ojciec, uobecnia tajemnicę Boga żywego: „wyłącznym zatem przymiotem jestestwa Syna jest misja objawienia Boga jako Ojca, Jego miłosierdzia i miłości oraz sposobu postępowania z tymi, którzy nie odpowiadają na tę miłość”¹⁹. Jezus jako jedyny i najukochańszy Syn Boży, ujawnia swoim postępowaniem, nauczaniem, słowami i dokonanymi cudami, prawdziwe oblicze Boga Ojca. Węclawski wysuwa teorię, że całe życie Jezusa jest przypowieścią o Bogu i Jego miłości do wszystkich ludzi²⁰. Syn Boży jest objawicielem Boga, po przez całą swoją obecność. W przeciwieństwie do proroków nie wypowiada się On o Ojcu w formie trzecioosobowej, tylko przemawia w Jego imieniu, mówi Jego słowami. Autor zwraca uwagę na fakt, że mimo ciągłego nawiązywania Chrystusa do wydarzeń starotestamentalnych, Jezus ukazuje nowe, nieznanne dotąd oblicze Stwórcy, jako Ojca troszczącego się o każdą, nawet najmniejszą istotę, dzielącego po równo miłość do każdego człowieka, bez względu na wiek, płeć, rasę²¹. Religia katolicka uczy, że Bóg przez Jezusa stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za nasze zbawienie. Również słowa Jezusa: „Ojciec dał mi wszystko. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27), świadczą o nierozzerwalności tych dwóch postaci. Podobnie, jak w historii Abrahama i Izaaka, ojciec zależny był od syna, a syn od ojca, tak i między Bogiem, a Jezusem Chrystusem istnieje podobna więź.

Bóg jako Ojciec Niebieski ustanowił wzór z którego powinni czerpać inspiracje wszyscy ojcowie ludzcy. M. Braun- Gałkowska wyróżnia naczelnne cechy, którymi powinien odznaczać się każdy z ojców. Jednocześnie są to główne przymioty Boga Ojca: „ojciec musi przede wszystkim być, po prostu być. Musi mieszkać w tym samym co dziecko mieszkaniu. Musi być obecny fizycznie i psychicznie, zaangażowany. Musi być blisko.

¹⁷ T. Węclawski, *Abba wobec Boga Ojca*, Kraków 1999, s. 230-231.

¹⁸ Tamże, s. 209.

¹⁹ S. Urbański, *Ojcostwo Boga w nauczaniu posoborowego Kościoła*, [w:] E. Kowalewska, *O godność ojcostwa*, Warszawa 1999, s. 89.

²⁰ Węclawski, *Abba wobec...*, Kraków 1999, s. 238- 239.

²¹ Tamże, s.248-250.

Musi znać dziecko (...) ojciec musi być dostępny, gdy dziecko chce porozmawiać, i musi w tym celu nauczyć się rozmawiać i nauczyć słuchać²².

Kolejną cechą, którą wymienia autorka jest wsparcie. Podkreśla, że wsparcie powinno odbywać się po przez autorytet i przykład, który daje dziecku ojciec. Aby stać się autorytetem, ojciec powinien być: prawdomówny, uczciwy, pracowity, pobożny, ponieważ tylko wtedy, gdy reprezentuje swoim zachowaniem takie cechy, może wymagać ich od swojej pociechy. Wsparcie ma być swoistym rodzajem impulsu, który zmotywuje dziecko do działania. Rodzic nie może wyręczać, przejmować obowiązków. Musi stawiać wymagania, lecz również wymagać od siebie. Po przez takie działanie staje się wzorem, skąd bierze się jego moc, która z kolei czyni go oparciem²³.

Trzecią i najważniejszą cechą ojca jest miłość. Ojciec powinien być łagodny, czuły i kochający, dający wolność z szacunku do dziecka. Na wzór Boga- przebaczący, wierny i miłosierny: „ojciec odwzorowujący Ojca Niebieskiego niepokoi się, czeka, ma nadzieję, szanuje wolność, cierpi, przebacza i pełen radości biegnie na spotkanie”²⁴.

Z powyższych twierdzeń wynika, że religia Kościoła katolickiego opiera swoje wierzenia na Bogu, który jest doskonałym przykładem ojca. W Starym Testamencie swoim ojcostwem otacza Naród Wybrany, który uwolnił z niewoli egipskiej. Podobnie jak ojciec swoje dzieci, Bóg karze i wynagradza Izrael za złe i dobre postępowanie. Jest surowy, wymagający, ale bezgranicznie kocha swoich podopiecznych. Nowy Testament po przez postać Jezusa Chrystusa-Syna Bożego, ukazuje całkiem inne oblicze Boga. Ojciec nowotestamentalny jest przede wszystkim wyrozumiały. Miłość Boża gotowa jest do poświęceń, ale także do wybaczenia i wspierania swoich dzieci.

3. OJCIEC W ŻYCIU DZIECKA

Nauki empiryczne wymieniają wiele funkcji ojcowskich, określając je pojęciami: „rodzic”, „żywiciel”, „obrońca”, „wychowawca”, „obiekt identyfikacji”, „towarzysz zabaw”. Te wszystkie określenia można sprowadzić do trzech podstawowych funkcji ojca w rodzinie: prokreacyjna, wychowawcza, utrzymanie i ochrona rodziny²⁵.

Obecność ojca w życiu dziecka jest niezwykle istotnym aspektem. Można by zaryzykować stwierdzeniem, że ojciec jest swoistym fundamentem wychowania każdego człowieka. O ile rola matki jest niepodważalna, tak we współczesnym świecie można obserwować postępującą degradację ojcostwa. Coraz częściej słychać głosy mówiące o tym, że mężczyzna ma zarabiać na dom, utrzymywać finansowo żonę i dzieci, ale niekoniecznie powinien się „wtrącać” do wychowania. Patrzenie na ojca w taki stereotypowy sposób jest krzywdzące nie tylko dla niego samego, ale przede wszystkim dla jego dzieci²⁶.

Ojciec jest dziecku potrzebny, wręcz niezbędny. Jego roli nie można opierać wyłącznie na kwestiach finansowych. Ojciec jest po to, by kształtować charakter dziecka, prze-

²² M. Braun-Gałkowska, *Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego*, [w:] K. Gwóźdź, J. Lekan (red.), *Bóg Ojciec wszystkich*, Lublin 1999, s.172.

²³ Tamże, s.173.

²⁴ Tamże, s.174.

²⁵ Tamże

²⁶ K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 15

kazywać mu wartości, uczyć rozróżniania dobra od zła, konsekwentnie wpajać zasadę odpowiedzialności za własne czyny. Zdaniem autorki ojciec pełni ogromną rolę wychowawczą zwłaszcza w okresie dojrzewania dziecka. Niezależnie od tego, czy posiada on syna czy córkę, powinien w pełni angażować się w życie swojego potomka i być szczególnie obecnym w okresie burzliwych zmian²⁷.

Dobry ojciec pozytywne oddziaływanie na rozwój społeczny swego dziecka i aktywnie uczestniczy w procesie jego wychowania dziecka. Powinien więc interesować się dzieckiem, aby wzbudzić u niego uczucie przywiązania do swej osoby i chęć naśladowania siebie, a co za tym idzie, konsekwentnie przestrzegać głoszonych i respektowanych przez siebie postaw. Od tego zależy, czy będzie on reprezentował pozytywne wartości społeczne²⁸.

Ojcostwo jest trudnym wyzwaniem dla współczesnego mężczyzny. Postępujące zmiany o charakterze społecznym, politycznym, ekonomicznym mają ogromny wpływ na funkcjonowanie rodziny. Przekłada się to na różnorakie relacje w rodzinie, przede wszystkim na kontakty rodzica z dzieckiem. Niejednokrotnie autorka wspominała o tym, że macierzyństwo jest pewnego rodzaju instynktem, który posiada zdecydowana większość kobiet. Macierzyństwo ma charakter niepodważalny i od lat usytuowane jest wyżej od ojcostwa. Wymienione czynniki mają wpływ na degradację ojcostwa i pomniejszenie roli mężczyzny jako ojca w rodzinie. Jest to bardzo negatywne zjawisko, ponieważ w swoim założeniu, oddala ono ojców od dzieci. Według współczesnych wytycznych wychowanie ojcowskie sprowadzane jest do kwestii ekonomicznych. Jest to błędne myślenie, ponieważ ojciec jest podstawowym filarem w wychowaniu, w kształtowaniu charakteru dziecka. Ojciec powinien być swoistym przykładem, wzorem i inspiracją dla swojego potomstwa. Musi angażować się w życie dziecka, interesować się jego sprawami, podzielać pasję, być obecny nie tylko przy ważnych wydarzeniach, ale zwyczajnie, na co dzień. Obecność ojca jest szczególnie ważna w okresie dojrzewania dziecka. Dorastający człowiek powinien czuć wsparcie, ale również autorytet ojca. Jeżeli ojciec jest dla swojego syna czy córki wzorem, okres dorastania będzie dla młodego człowieka mniej burzliwy.

4. POSŁUGA FORMACYJNA OJCA

Przedstawiciele teologii chrześcijańskiej podkreślają istotną rolę aspektu duchowego w ojcostwie. Skupia się on wokół wartości, ich przekazywania, ale przede wszystkim wskazuje na odpowiedzialność ojca za życie duchowe dziecka. Z aspektem duchowym ściśle związane jest pojęcie „pragnienia twórczego”. Francuski filozof G. H. Marcel definiuje to pojęcie, jako chęć kształtowania nowego człowieka, przekazywania mu wartości i przekonań. Proces ten osiąga swój koniec w momencie w którym ojciec pozostawia po sobie trwałą ślad własnego życia: dorosłego syna lub córkę²⁹.

Jan Paweł II jako przedstawiciel personalistycznego wychowania, nieustannie podkreślał jak wielką rolę pełni miłość w procesie wychowania dzieci: „tak jak bez miłości

²⁷ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986, s. 11

²⁸ Tamże

²⁹ B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, Warszawa 1999, s.70.

rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób³⁰. Ojciec Święty wielokrotnie powtarzał, że prawdziwe wychowanie człowieka może otrzymać tylko w pełnej rodzinie: „w trwale zjednoczonej rodzinie dzieci osiągają dojrzałość, w niej bowiem przeżywają najbardziej doniosłe i najbogatsze doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia”³¹.

Zdaniem ks. J. Śledzianowskiego w rodzinie chodzi o „komunię osób” czyli osobowe, a nie rzeczowe spojrzenie na każdego z jej członków, o relacje polegające nie tylko na byciu z drugą osobą, ale przede wszystkim byciu dla drugiej osoby – żony, dziecka. Relacje międzyosobowe w rodzinie cechuje bezinteresowność. Jeżeli w rodzinie ojciec realizuje w taki sposób komunię osób, a ponadto prezentuje odpowiedni format duchowy wówczas może odcisnąć pozytywne piętno na całym późniejszym życiu dziecka. Jeżeli jednak tak się nie dzieje dziecko może znaleźć duchowego ojca poza rodziną. Do pełnienia tej funkcji są powołane i przygotowane osoby duchowne³².

W obrębie aspektu duchowego istnieje wiele zadań stojących przed ojcami, lecz najważniejszym z nich jest kształtowanie postawy wiary³³. Ojciec ma być niejako przewodnikiem dziecka w wierze. By dobrze wypełnić te zadanie mężczyzna musi spełniać następujące kryteria. Po pierwsze ważne jest by naczelną jego cechą była stabilność postaw. Ten element charakteru ojca ma być odpowiedzią na relatywizm i liberalizm współczesnego świata. Mężczyzna musi przyjąć jednoznaczną, konsekwentną postawę, przekazywać ją swojemu potomstwu oraz potwierdzać ją swoim życiem, zachowaniem, świadectwem³⁴. Po drugie powinien dawać swojej rodzinie poczucie bezpieczeństwa i stwarzać warunki do optymalnego rozwoju dziecka.

Oddziaływanie duchowe, wychowawcze ojca dokonuje się na dwa sposoby: po przez wpływ niezamierzony oraz świadomie podejmowane wysiłki wychowawcze. Na wpływ niezamierzony składają się przede wszystkim: osobowość ojca, jego siła, autorytet, znaczenie, woła walki i osiągnięć. Im mocniejsza i zdecydowana, ale przede wszystkim pozytywna osobowość ojca, tym silniejszy wpływ wywiera on na dziecko. Ważne jest by ojcowie pamiętali o tym, że zwłaszcza dla małych dzieci są oni ogromnymi autorytetami. Patrzenie potomka na ojca po przez pryzmat najmądrzejszego, najsilniejszego, najlepszego i najważniejszego człowieka jest niezwykle istotnie. Już w wieku kilku lat dzieci silnie identyfikują się z ojcem, chcą one po przez naśladowictwo upodobnić się do rodzica, psychicznie utożsamiają się z nim³⁵.

K. Pospiszyl podobnie jak Jan Paweł II podkreśla ogromną rolę miłości w relacjach ojciec- dziecko. „Im bardziej dziecko pokocha swojego ojca (a tym samym im głębiej

³⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Wrocław 1995.

³¹ Jan Paweł II, *Rodzina Syna Bożego. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* w Castel Gandolfo, 27. 12.1998.

³² J. Śledzianowski, *Ach! Ten tata...*, Kielce 2000, s.57.

³³ A. Urbaniak, *Ojcostwo dar i zadanie*, [w:] Garbarz (red.), *Horyzonty...*, s.15.

³⁴ Tamże, s.15.

³⁵ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s.101-105.

przyswoi sobie jego poglądy), tym łatwiej wytworzy sobie „symbol ojca”, który pozwoli mu na właściwie przystosowanie się do warunków życia społecznego. Występowanie u dziecka potrzeby zdobycia miłości ojcowskiej stanowi dowód na dojrzewanie dziecka. Chcąc bowiem zdobyć miłość ojcowską dziecko musi stopniowo przezwyciężyć swój egoizm, ponieważ tylko taką drogą może się ono zespolić głębokimi więzami uczuciowymi z ojcem, a przez ojca ze społeczeństwem”³⁶.

Niewątpliwie ojcostwo duchowe jest nierozłączne z uczuciem miłości. J. Nagórny wymienia w obrębie miłości szczególne cechy ojca: duch męstwa, roztropności i odpowiedzialności. Miłość definiuje jako uczucie, dzięki któremu kształtuje się u dzieci zdolność zmagania się z trudnościami życiowymi, ale również taką, która wyraża się w cierpliwości, wytrwałości i umiejętnemu przeciwstawieniu się złu. Jeżeli ojciec chce nauczyć swoje dzieci takiej miłości, trzeba by sam miał takie przymioty ducha³⁷. Odpowiedzialność jest najistotniejszym elementem miłości ojcowskiej. To ona sprawia, że dziecko ma poczucie bezpieczeństwa. Ta cecha wiąże się nie tylko z materialną stroną życia rodzinnego, lecz dotyczy przede wszystkim psychicznego komfortu u dziecka. Ojciec ze swoją postawą męstwa i odpowiedzialności może stać się istotnym punktem odniesienia dla dziecka, pytającego o sens i cel życia. Dlatego tak ważne jest, by ojciec czuwał nad swoim potomstwem i był aktywny w ich życiu po przez motywację, pomoc w kształtowaniu postaw życiowych, a także realizacji planów i marzeń, które będą urzeczywistnieniem powołania chrześcijańskiego³⁸.

Dzieci są niezwykle otwarte duchowo o czym pisze J. Augustyn. Ufnosć dziecka przyjmuje prawdy wiary bezwarunkowo i w sposób naturalny i spontaniczny, pod warunkiem, że jest ono świadkiem tej samej otwartości u swoich rodziców. Ojcostwo w duchu wiary ma za zadanie dopuszczenie dziecka do uczestnictwa w doświadczeniu Boga. Powinno się odbywać to w sposób naturalny. Wiara ojca ma dotknąć i przeniknąć życie dziecka³⁹.

Ojcostwo duchowe to przede wszystkim przekazywanie wartości, którymi dziecko ma kierować się przez całe swoje przyszłe życie. McDowell opisuje ten proces jako szereg następujących po sobie etapach. Przekazywanie wartości rozpoczyna się od informacji objawiającej się w rozmowach, naukach, dzieleniu się doświadczeniem, wiedzą. Kolejnym etapem jest interakcja z prawdą czyli zachęcanie potomka to sprawdzania faktów, docierania do wiedzy w sposób indywidualny, konfrontowania zdania rodzica z innymi źródłami. Trzecim krokiem jest stosowanie rezultatów informacji i interakcji w codziennym życiu. Jest to najdłuższy proces, który trwa przez całe życie. Rola ojca w ostatnim etapie schodzi na dalszy plan. Powinien on jedynie dopingować, doradzać, ale nie wtrącać się i nie narzucać swojego zdania dziecku⁴⁰.

Z wiekiem ojciec powinien odkrywać z dzieckiem tajemnice sakramentów świętych. Potrzebna jest do tego siła, by dodatkowo wpierać potomstwo w tak doniosłych

³⁶ K. Pospiszyl, *Rodzina i dom- O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1976, s.11.

³⁷ J. Nagórny, *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*; [w:] Kornas- Biela (red.), *Oblicza...*, s.76-77.

³⁸ Tamże, s.78.

³⁹ Tamże, s.323.

⁴⁰ J. McDowell, *Ojcowska miłość*, Warszawa 2008, s.72-73.

chwilach jak przystąpienie do sakramentu Eucharystii czy bierzmowania. „Sakramenty zostały nam dane również po to, byśmy lepiej zrozumieli, czego Bóg od nas oczekuje i byśmy łatwiej mogli to wypełnić. Dostaliśmy sakramenty, by pomogły nam stawić czoła wyzwaniom, które przynosi życie, by je wypełnić i wzrastać dzięki nim”⁴¹. W tym kontekście ojciec powinien zadbać o to by sakramenty pomogły wzrastać duchowo jego dziecku. Podobnie jak wzrasta ono fizycznie, intelektualnie czy emocjonalnie, tak powinno też do pełni wzrastać duchowo⁴². By być dobrym ojcem duchowym, czyli niejako przewodnikiem dziecka w kształtowaniu jego moralności oraz wartości etycznych, trzeba dążyć do bycia lepszym i pracować nad sobą. „Dojrzewanie do ojcostwa domaga się od mężczyzny poszukiwania celu życia: zakorzenienia w najgłębszych wartościach etycznych i duchowych. Ojciec może być pomocny swoim dzieciom tylko wówczas, kiedy sam czuje się wewnętrznie stabilny, kiedy doświadcza wewnętrznie, iż jego życie ma sens”⁴³.

Zgodność ze samym sobą, stabilność oraz kompatybilność myśli, postaw, zachowań i poglądów sprawia, że dziecko staje się otwarte na najgłębsze wartości ludzkie i duchowe. W jego pragnieniach dominuje nie tylko chęć obserwowania wzajemnej zgody między rodzicami, poczucie bezpieczeństwa, serdeczności, ciepła, ale przede wszystkim pragnienie prawdy. Uczciwość i przejrzystość moralna to podstawy do zdobycia zaufania dziecka. Gdy dzieci odkrywają nieszczerłość, kłamstwo czy nieuczciwość ojca czują się głęboko zranione i tracą zaufanie do niego⁴⁴.

J. Pulikowski w zakresie aspektu duchowego ojcostwa zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię. Autor wysuwa teorię opierającą się na opinii, że odrzucenie ojca przez dziecko równa się odrzuceniem Boga z jego życia. Wynika to, z niedojrzałej postawy chrześcijańskiej ojca wobec dziecka. Pulikowski przestrzega ojców przed udawaniem wszechmogących i nieomylnych, ponieważ dzieci wyczuwają każdą próbę oszustwa. Ojciec przestaje być dla nich wtedy wzorem do naśladowania, ponieważ jego autorytet zbudowany jest na fałszywej nieomylności, a nie na prawdzie. W czasie, gdy dziecko jest małe, ojciec stanowi dla niego pierwowzór Boga. Jest to ogromna odpowiedzialność, ponieważ w szczególności od ojca zależy jaką drogę wybierze dziecko. Jeżeli ojciec zbuduje swój obraz na prawdzie i szczerości, pokazując dziecku także walkę ze swoimi słabościami, prawdopodobieństwo, że potomek pójdzie w jego ślady jest bardzo duże⁴⁵.

W związku z szeroko pojętą „nieobecnością ojca” w rodzinach katolickich, do służby w postaci ojcostwa duchowego zostają przygotowane także osoby zakonne. „Kapłani są szczególnie zaproszeni do podejmowania duchowego towarzyszenia w kierownictwie duchownym, zostają przecież do tej posługi umocnieni łaską sakramentu święceń. Kapłan jako ojciec duchowy, winien być jak duchowy rodzic. M. Dziewiecki mówił kiedyś, że ksiądz, ojciec duchowy „to ktoś, kogo obrazowo można nazwać mamusio-tatusiem albo tatusio-mamusią”. I dlatego w jego postawie znajdujemy stanowczość, jakąś twar-

⁴¹ B. Dodds, *Tato w katolickim stylu*, Kraków 1994, s.161.

⁴² Tamże, s.161.

⁴³ J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty...*, s.258.

⁴⁴ Tamże, s.259.

⁴⁵ J. Pulikowski, *Jak budować więzi w rodzinie*, Kraków 2011, s.79.

dości, konfrontację, stawianie wymagań które są symbolem miłości ojcowskiej, a jednocześnie bezinteresowność, delikatność i ofiarność, które są symbolem miłości macierzyńskiej”⁴⁶. A. Derdziuk w swoich rozważaniach na temat ojcostwa kapłanów szeroko opisuje metody którymi mogą się oni posłużyć w formacji duchowej każdego człowieka, a zwłaszcza najmłodszych. Pierwszym i najważniejszym elementem w sprawowaniu tej posługi jest głoszenie Słowa Bożego: „posługa ta budzi wiarę i przez chrzest prowadzi do zapoczątkowania w sercu człowiek nadprzyrodzonego życia łaski (...). Umacnianie w wierze, pielęgnowanie wiary i wyjaśnianie winno bowiem prowadzić do sprawiania, by wiara była żywa i wydawała owoce”⁴⁷. Kolejnym elementem realizacji ojcostwa duchowego przez kapłanów jest sprawowanie Eucharystii: „wyrazem ojcowskiej troski kapłana o powierzonych sobie ludzi, braci w wierze, jest sprawowanie Eucharystii, rzeczywistego, skutecznego uobecnienia jedynej odkupieńczej Ofiary, źródła i szczytu życia chrześcijańskiego”⁴⁸. Autor podkreśla jak ważną rolę sprawuje dar Eucharystii w życiu każdego człowieka, ale również i kapłana, który w ten sposób uczy się przyjmowania za swoje usposobienia Chrystusa i życia jako daru. Kapłan odkrywa swoją tożsamość człowieka, który powołany jest dla innych osób. Wśród innych metod oddziaływania Derdziuk wymienia również posługę spowiedzi i przewodniczenia we wspólnej drodze⁴⁹.

Powyższe argumenty dowodzą, iż ojcostwo duchowe jest specyficzną formą sprawowania opieki nad dzieckiem, ponieważ dotyczy ono nie tylko ojców biologicznych, ale również osób nie posiadających własnych dzieci. Bez względu na to kto jest ojcem duchowym dziecka - czy jego rodzony ojciec czy też kapłan, działania podejmowane przez nich są skierowane na dziecko. Powinni się oni odznaczać tymi samymi cechami: odpowiedzialnością, uczuciowością, szczerością i przede wszystkim miłością mając na celu formację duchową dziecka i wspieranie go w drodze do pełni człowieczeństwa. Aspekt duchowy, jest jedynym przejawem ojcostwa, który obejmuje formację dzieci niekoniecznie pochodzących od biologicznego ojca.

ZAKOŃCZENIE

Dokonując podsumowania rozważania należy stwierdzić, że obraz ojcostwa jest na ogół pozytywny. Nie zmienia to jednak faktu, że ojcostwo jest powołaniem, pracą, zadaniem, które trzeba wciąż ulepszać i które mężczyźni wciąż powinni doskonalić. Aby ojciec mógł nawiązywać prawdziwe, szczerze, dobre, pełne miłości relacje, musi on przede wszystkim poświęcać swój czas dziecku, rozmawiać z nim i interesować się jego życiem. Warto też zauważyć, ojciec może być dla swoich dzieci autorytetem oraz pełni on ważną rolę w ich wychowywaniu.

Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że każdy ojciec jest indywidualną jednostką posiadającą własne zamierzenia, wartości i poglądy. Niejednokrotnie przekazuje swojemu potomstwu przekonania, które są ze społecznego punktu widzenia nieetyczne, niezgodne z przyjętymi normami. W dziecku pojawia się wówczas dysonans między

⁴⁶ <http://www.katolik.pl/ojcostwo-duchowe,23577,416,cz.html> (stan z dnia:4.12.2013).

⁴⁷ A. Derdziuk, *Ojcostwo kapłana*, [w:] *Oblicza...*, Kornas- Biela (red), s. 156- 157.

⁴⁸ Tamże, s.158.

⁴⁹ Tamże, s. 159- 162.

tym, co wynosi ono z domu, a tym, czego doświadcza przykładowo w szkole czy innych placówkach wychowawczo – opiekuńczych. W takiej sytuacji warto „dotrzeć” do ojców, którzy wychowują dzieci w nieumiejętny sposób i przekonać ich do wzięcia udziału w warsztatach dla ojców. Być może takie przedsięwzięcie zmieni ich tok myślenia i pozwoli na harmonijną współpracę wszystkich środowisk mających wpływ na dziecko.

STRESZCZENIE

Rodzina powinna być naczelną wartością w życiu każdego człowieka. Ma ona ogromny wpływ na rozwój, wzrastanie, a także późniejsze funkcjonowanie w świecie. Ważne jest, by poruszać temat ojcostwa we współczesnym świecie. Zwłaszcza teraz, kiedy ojcostwo jest zagrożone: rozwodami, separacjami, propagowaniem stylu anti-life (antykoncepcja, metoda in vitro, akceptacja aborcji), dyskryminacją ojca na rzecz matki. Powinno się o nim jak najwięcej mówić, aby zwrócić uwagę społeczeństwa na problematykę tego zagadnienia. Pozwala to na podjęcie dyskusji na temat miejsca oraz roli ojca we współczesnej rodzinie oraz zredefiniowania pojęcia ojcostwa. Być może będzie to miało pozytywny skutek w przyszłości i mężczyźni na nowo będą mogli odkryć piękno w słowie - ojciec.

SUMMARY

The family should be a primary value in the life of every human being. It has a huge impact on development, growth and the future functioning in the world. It is important to broach the subject of fatherhood in the modern world. Especially now, when pater-nity is in danger: divorces, separations, promoting anti-life style (contraception, in vitro method, the acceptance of abortion), the father of discrimination in favor of the mother. It should be about as much to say, to draw public attention to the problems of this issue. This allows for the discussion on the place and role of the father in the modern family and redefine the concept of fatherhood. Perhaps this will have a positive effect in the future and the men again will be able to discover the beauty of the word - the father.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, WAM, Kraków 2011.
- Braun-Gałkowska M., *Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego*, [w:] K. Gwóźdź, J. Lekan (red.), *Bóg Ojciec wszystkich*, Lublin 1999.
- Cordes P. J., *Zagubione Ojcostwo*, [w:] *Rocznik Teologii Katolickiej*, T. 4 (2005), s. 15.
- Dąbrowska Z., *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/58-maestwo-i-rodzina/664-ojcostwo-jako-wartosc-studium-empiryczne.html> (11.12.2015).
- Derdziuk A., *Ojcostwo kapłana*, [w:] Kornas- Biela (red), *Oblicza Ojcostwa*, TN KUL Lublin, Lublin 2001s. 156- 157.
- Dodds B., *Tato w katolickim stylu*, WAM, Kraków 1994.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Wrocław 1995.

- Jan Paweł II, *Rodzina Syna Bożego. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* w Castel Gandolfo, 27.12.1998.
- Kliś A., *Problemy rodziny w galicyjskiej pedagogice doby autonomii*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- McDowell J., *Ojcowska miłość*, Warszawa 2008.
- Mierzwiński B., *Męczyzna istota nieznaną*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1999.
- Mierzwiński B., *Męczyzna jako mąż i ojciec*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.) *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1997, s. 60-61.
- Mierzwiński B., *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza Ojcostwa*, TN KU, Lublin 2001, s.15.
- Nagórny J., *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*; [w:] red. Kornas- Biela D., *Oblicza Ojcostwa*, TN KUL Lublin, Lublin 200, s.76-77.
- Paruzel E., *Rola ojca w wychowaniu dziecka- zarys historyczny*, Edukacja 2001, nr.4 , s. 24.
- Pospiszyl K., *Ojciec, a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
- Pospiszyl K., *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986.
- Pospiszyl K., *Rodzina i dom- O miłości ojcowskiej*, CRZZ, Warszawa 1976.
- Węclawski T., *Abba wobec Boga Ojca*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.
- Pulikowski J., *Jak budować więzi w rodzinie*, Wyd. Fides, Kraków 2011.
- Śledzianowski J., *Ach! Ten tata...*, Karad, Kielce 2000.
- Urbański S., *Ojcostwo Boga w nauczaniu posoborowego Kościoła*, [w:] E. Kowalewska, *O godność ojcostwa*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Urbaniak A., *Ojcostwo dar i zadanie*, [w:] Garbarz (red.), *Horyzonty Ojcostwa*, Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów 2000s.15.
- Węclawski T., *Abba wobec Boga Ojca*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999
- Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
- Winiarz A., *Polskie rodziny arystokratyczne i szlacheckie w XVIII i XIX wieku jako środowiska wychowawcze*, [w:] Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994
- Wróbel-Lipowa K., *Relacje dzieci – rodzice w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XVIII wieku*, [w:] K. Jakubiak, W. Jamrozak (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, Tom II, Dzieje nowożytne, Bydgoszcz 2002, s. 106.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Żołądź D., *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI XVII w.)*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.